

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 lutego 2019 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Ns 733/17 z wniosku U. H. z udziałem M. M. (1) i K. M., o stwierdzenie nabycia spadku, oraz sprawy połączonej z wniosku K. M., z udziałem U. H. i M. M. (1), o stwierdzenie nabycia spadku:

1. stwierdził, że spadek po L. M., synu J. i M., zmarłym w dniu 16 czerwca 2017 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego opatrzonego datą 19 lutego 2017 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 6 listopada 2017 r., w sprawie sygn. akt I Ns 733/17, nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: córka U. H. primo voto S. z domu M. (córka L. i M.) i syn M. M. (1) (syn L. i M.) po 1/2 części każdy z nich,
2. ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

L. M., syn J. i M., zmarł w dniu 16 czerwca 2017 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkiwał w Ł.. Pozostawił po sobie żonę K. M. oraz dzieci - córkę U. H. i syna M. M. (1). Spadkodawca innych dzieci własnych ani przysposobionych nie miał. Żaden ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczeń o przyjęciu spadku ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne, a jedynie mieszkanie własnościowe oznaczone nr 65 położone przy ul. (...) w Ł.. Jest to pierwsze postępowanie spadkowe po zmarłym.

L. M. sporządził testament własnoręczny, na mocy którego rozporządził swoim majątkiem w ten sposób, że mieszkanie miało przyspaść jego córce U. i synowi M.. Do wspólnego podziału przeznaczył również wszystko, co posiadał w mieszkaniu. Datę 19 lutego 2017 r. pod treścią testamentu napisała U. H., podczas podpisywania przez siebie dokumentu.

Pismo ręczne w postaci zapisów tekstowych od słów (...) do słów „Taka jest moja wola. Podpisał” oraz podpis (...) na testamencie opatrzonym datą 19 lutego 2017 r. zostały wykonane przez L. M., jednakże nie powstały w latach 2015-2017, lecz w okresie wcześniejszym.

W dniu 19 lutego 2017 r. L. M. odwiedzili: K. H. – wnuk, córka U. i syn M. ze swoją żoną A.. Była też obecna K. M.. Spotkanie odbyło się z okazji imienin spadkodawcy. Podczas ogólnej rozmowy L. M. wyjął z szafy kartkę, na której spisał wcześniej swój testament, a następnie dał go do przeczytania i podpisania swoim dzieciom i wnukowi. Jego żona była w tym czasie w kuchni. L. M. nie chciał, aby dowiedziała się o testamencie. Następnie U. H. schowała testament.

W 2017 r. K. H. rozmawiał ze spadkodawcą w szpitalu na ul. (...). L. M. mówił, że posiada oszczędności w złotówkach, dolarach i euro w łącznej kwocie ok. 50.000 zł. Pieniądze te spadkodawca przechowywał w domu.

Spadkodawca był osobą schorowaną. Miał problemy z kręgosłupem i biodrem. Po domu poruszał się o lasce. W grudniu 2016 r. przestał wychodzić z domu. Pod koniec 2016 r. miał kłopoty, aby rozpoznać po głosie przez telefon córkę swojej żony – A. A. oraz B. B.. Kiedy się przedstawiały, to je kojarzył. Kontakt z nim był logiczny. Rozumiał otaczającą go rzeczywistość. Oglądał telewizję, śledził wydarzenia polityczne, które komentował. Później jego stan zdrowia i stan psychiczny się pogarszał. L. M. uskarżał się na ból nóg i kręgosłupa. Leczył się u kardiologa, neurologa, urologa oraz specjalistów ds. naczyniowych. Do lekarzy chodził ze swoją żoną, ale na wizytę do gabinetu wchodził sam. Od połowy marca 2017 r. przebywał w szpitalach. Miał wówczas podawane bardzo silne leki uspokajające z uwagi na bardzo duży ból kręgosłupa. Zdarzało się, że wspominał rosyjskiego pułkownika, którego – jak twierdził – widział, jak stoi w kącie. W czasie wojny był postrzelony przez rosyjskiego żołnierza.

L. M. chorował na gruźlicę. Kiedy wrócił ze szpitala w 2015 r., pochylił się i zaczął chodzić o lasce. Sporządził wtedy jeszcze jeden testament – w dniu 2 grudnia 2015 r.. Zgodnie z jego treścią chciał, aby wspólne pieniądze podzielić

pomiędzy dzieci. Dół kartki, na której został sporządzony testament, jest odcięty w ten sposób, że podpis L. M. jest przecięty w połowie.

Nie są znane przyczyny, dla których podpis L. M. na testamencie z 2 grudnia 2015 r. jest przecięty w połowie.

Przedmioty wymienione w obu testamentach wyczerpują spadek po L. M.. Wartość lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład spadku wynosi 150.000 zł.

Sąd Rejonowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni w zakresie twierdzenia, że w dacie śmierci spadkodawcy posiadał on jakąś złotą biżuterię. Wnioskodawczyni nie potrafiła dokładnie wskazać poszczególnych wyrobów, ani ich wartości, wskazując jedynie ogólnikowo, że były to łańcuszki, bransoletka, zegarek, pierścionki.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych.

Zgodnie z przepisem art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy w ważnym testamencie albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Przepis art. 926 § 2 k.c. wyraża zatem generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci.

Sąd I instancji zaznaczył, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że L. M. sporządził dwa testamenty własnoręczne – jeden opatrzony przez wnioskodawczynię datą 19 lutego 2017 r. oraz jeden w dniu 2 grudnia 2015 r.

Testament jest jedyną czynnością prawną, która może być dokonana na wypadek śmierci (*mortis causa*), co oznacza, że skutki prawne związane z rozrządzeniami testamentowymi powstają dopiero z chwilą śmierci testatora. Jest to czynność jednostronna, osobista, nieskierowana do żadnego adresata. Ponadto rozrządzenie testamentowe może być w każdym czasie dowolnie zmienione lub odwołane (art. 943 k.c.), przy czym zgodnie z art. 944 § 1 k.c. sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych.

Oś sporu między uczestnikami postępowania koncentrowała się głównie wokół ważności testamentu własnoręcznego opatrzonego datą 19 lutego 2017 r.. Zgodnie z zeznaniami wnioskodawczyni, uczestnika i świadka K. H. spadkodawca sporządził ten testament przed spotkaniem ze swoimi dziećmi i wnukami, które odbyło się 19 lutego 2017 r. Podczas tego spotkania, kiedy żona spadkodawcy – uczestniczka postępowania – przebywała w kuchni, L. M. wyciągnął sporządzony wcześniej testament i podał go do przeczytania i podpisania swojej córce, synowi i wnukowi. Przy okazji składania swojego podpisu pod treścią testamentu, wnioskodawczyni – jak sama zeznała – napisała datę 19 lutego 2017 r., tj. datę podpisania przez nią testamentu.

Zgodnie z art. 949 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą (§ 1). Jednakże brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (§ 2).

Sąd Rejonowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1992 r. (III CZP 90/92, OSNCP z 1993 r., nr 1-2, poz. 4), w której stwierdził on, że wykładnia, tak werbalna jak i funkcjonalna, przepisu art. 949 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że istnienie możliwości ustalenia w postępowaniu sądowym, za pomocą dostępnych sądowi dowodów, daty sporządzenia testamentu własnoręcznego, nie może być uznane za równoznaczne z możliwością doprowadzenia w ten sposób do uznania za ważny testamentu sporządzonego z naruszeniem ustawowego wymagania zaopatrzenia go w datę. Treść przepisu art. 949 § 2 k.c. w zestawieniu z jego § 1 oraz z art. 958 k.c. wskazuje na to, że ważność testamentu własnoręcznego, w którym brak jest daty jego sporządzenia, nie zależy od możliwości ustalenia, czy też stwierdzenia brakującej daty, lecz uzależniona jest od innej przesłanki, a mianowicie od tego, czy powyższy brak nie wywołuje wątpliwości co do okoliczności wymienionych w tym przepisie, a więc co do zdolności spadkodawcy do

sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. W takiej sytuacji przedmiotem wyjaśniania, badania i ustalania powinny być wymienione wyżej okoliczności, nie zaś to, kiedy testament został sporządzony. Ustalona w postępowaniu sądowym data sporządzenia testamentu może być natomiast uznana za jeden z faktów pozwalających na wyciągnięcie wniosku (przyjęcie domniemania faktycznego) co do niewystępowania wątpliwości, o których mowa w powoływanym przepisie. Brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o jakich mowa w art. 949 § 2 k.c. Przy ich wyjaśnianiu sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu.

Jak wynika ze sporządzonej w toku niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego ds. porównania pisma, która to opinia nie była ostatecznie kwestionowana przez wnioskodawczynię ani uczestników, sporny testament został sporządzony nie w latach 2015-2017, lecz w okresie wcześniejszym. Wskazanie tego okresu przez biegłego zezwala na ocenę, czy brak daty nie wywołuje wątpliwości w zakresie wskazanym w art. 949 § 2 k.c.

Zdolność testowania została uregulowana w art. 944 § 1 k.c., zgodnie z którym sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Stosownie do treści art. 11 k.c. pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletniości, natomiast zgodnie z art. 12 k.c. nie mają zdolności do czynności prawnych osoby, które nie ukończyły lat trzynastu, oraz osoby ubezwłasnowolnione całkowicie. Stosownie do treści art. 15 k.c. ograniczoną zdolność do czynności prawnych mają małoletni, którzy ukończyli lat trzynaście, oraz osoby ubezwłasnowolnione częściowo.

Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie pełnomocnik uczestniczki, która kwestionowała testament opatrzonej przez wnioskodawczynię datą 19 lutego 2017 r., nie wykazał, aby L. M. nie miał pełnej zdolności do czynności prawnych.

Na zdolność testowania nie ma wpływu stan psychiczny (choroba psychiczna) testatora, gdyż takiej przesłanki negatywnej testowania przepisy nie wymieniają. Stan taki może jedynie stanowić o wadzie oświadczenia woli testatora w warunkach prawnych, o których mowa w art. 945 § 1 k.c. Zakres zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 1 i 2 k.c. należy uznać za rozłączny. Zdolność testowania, to według art. 949 § 2 k.c. ocena formalna stwierdzenia pełnej zdolności spadkodawcy do czynności prawnych. Ze względu na to, że prawo polskie nie zna naturalnej niezdolności do czynności prawnych, bez znaczenia jest dla spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 944 k.c. stopień świadomości i swobody decyzji testatora oświadczającego swoją ostatnią wolę. Ma on natomiast znaczenie dla oceny wadliwości lub niewadliwości złożonego oświadczenia woli, do czego z kolei jest obojętne posiadanie przez testatora pełnej zdolności do czynności prawnych. Jej brak powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej bez względu na występowanie wady oświadczenia woli skutkującej również bezwzględną nieważnością tej czynności. Z art. 945 § 2 k.c., odwołującego się do § 1 tego artykułu, wyraźnie wynika, że chodzi o okoliczności wymienione w tym przepisie, a wśród nich nie ma zdolności testowania. Zastosowanie więc art. 945 § 2 k.c. w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 k.c., jest wyłączone. Reasumując, zamieszczone w art. 949 § 2 k.c. sformułowanie „nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu” odnosi się wyłącznie do tego, czy spadkodawca ma pełną zdolność do czynności prawnych (art. 944 § 1 k.c.) i pozostaje bez związku z wadami oświadczenia woli spadkodawcy (art. 945 k.c.) (tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 6.11.2014 r., II CSK 103/14, Legalis nr 1180171).

Co do wzajemnego stosunku kilku testamentów Sąd I instancji nadmieniał, że w rozpoznawanej sprawie został złożony również testament własnoręczny z dnia 2 grudnia 2015 r., zawierający rozporządzenia spadkodawcy. Dokument został podpisany przez L. M., jednakże dół kartki, na której testament został sporządzony, został odcięty w taki sposób, że podpis ten został przecięty w połowie, a zatem brak jest całego podpisu testatora.

Przepis art. 946 zd. 1 k.c. przewiduje, że odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

Ani wnioskodawczyni, ani uczestnik postępowania nie potrafili wskazać, w jakich okolicznościach doszło do przecięcia kartki przez spadkodawcę, a tym bardziej w jakim celu to zrobił. Co prawda wnioskodawczyni zeznała, że jej ojciec lubił obcinać kartki celem ich wyrównania, jednakże w tym przypadku nie mamy do czynienia ze zwykłym odcięciem części kartki, a takim jej odcięciem, że spadkodawca pozbawił testament jednej z cech, od których zależy jego ważność. W ocenie Sądu należało przyjąć, że L. M. odwołał w ten sposób testament z 2 grudnia 2015 r.. Ani wnioskodawczyni, ani żaden z uczestników postępowania nie podnosili okoliczności przeciwnej.

Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że nie ma wątpliwości co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Zgodnie z art. 961 k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

W testamencie opatrzonym przez wnioskodawczynię datą 19 lutego 2017 r. L. M. dokonał rozporządzenia konkretnymi składnikami majątku, tj. prawem do mieszkania oraz wszystkim „co w mieszkaniu”.

Pełnomocnik uczestniczki podnosił, że spadkodawca nie rozporządził wyłącznie swoim majątkiem, ale również majątkiem swojej żony, albowiem prawo do lokalu mieszkalnego wchodziło do majątku wspólnego małżonków. W ocenie pełnomocnika uczestniczki okoliczność ta przemawia za uznaniem spornego testamentu za nieważny. Przyczyny nieważności testamentu zostały jednak wskazane enumeratywnie w przepisie art. 945 § 1 k.c., zgodnie z którym testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, to nie sporządziłby testamentu danej treści albo 3) pod wpływem groźby. Ewentualne rozporządzenie składnikiem majątkowym, nie należącym do spadkodawcy nie ma znaczenia prawnego, albowiem nie jest to podstawa do stwierdzenia nieważności testamentu. Można wziąć pod uwagę tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu (tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 21.11.2002 r., III CKN 1338/00).

W sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że składniki majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują spadek. Przede wszystkim jest to prawo do lokalu mieszkalnego ale również rzeczy znajdujące się w lokalu, w tym pieniądze, które spadkodawca przechowywał w swoim mieszkaniu, a nie w banku.

Kierując się wytycznymi art. 948 k.c. i 960 k.c., Sąd Rejonowy uznał, że spadkobiercami L. M. są córka U. H. i syn M. M. (1) w równych częściach, tj. po 1/2.

Pełnomocnik uczestniczki podnosił, że testament opatrzony datą 19 lutego 2017 r. jest nieważny z uwagi na sporządzenie go przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz wskazywał, że wnioskodawczyni powinna wykazać, że testament ten jest ważny.

Przepis art. 670 k.p.c. oznacza, że sąd spadku nie jest związany treścią wniosku w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, lecz obowiązany jest z urzędu ustalić, kto jest spadkobiercą. W szczególności sąd spadku obowiązany jest z urzędu ustalić, czy spadkodawca pozostawił testament. Jednakże jeżeli ustali, że spadkodawca pozostawił testament, ale nie poweźmie wątpliwości, że jest on nieważny lub nieskuteczny, to nie jest obowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów celem potwierdzenia jego ważności i skuteczności lub stwierdzenia, że jest nieważny lub nieskuteczny. Uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku może podnieść zarzut nieważności (np. art. 945 § 2 k.c.) lub nieskuteczności testamentu. Jeżeli podniesie taki zarzut, ale nie wywoła on wątpliwości sądu co do ważności lub skuteczności testamentu, sąd spadku także nie ma obowiązku z urzędu przeprowadzania dowodów na te okoliczności ani prowadzenia dochodzenia celem wykrycia istnienia takich dowodów. W takiej sytuacji mają zastosowanie ogólne zasady dowodowe (m. in. art. 232 k.p.c.). Na uczestniku postępowania, który podniósł zarzut,

spoczywa ciężar udowodnienia jego prawdziwości (art. 6 k.c.) (tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 16.10.2002, IV CK 178/02, OSNC z 2004 r., nr 2, poz. 25).

Z opinii biegłego sądowego wynika, że sporny testament został sporządzony przed 2015 r.. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawca był osobą starszą, bardzo schorowaną. Kontakt jednak z nim był logiczny. Problemy, z którymi uczestniczka wiązała brak świadomości spadkodawcy (L. M. twierdził, że widzi stojącego obok rosyjskiego pułkownika), wystąpiły podczas ostatniego pobytu spadkodawcy w szpitalu, tuż przed śmiercią, w 2017 r.. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby u spadkodawcy występowały jakiegokolwiek zaburzenia świadomości przed 2015 r., tj. w okresie, kiedy został sporządzony kwestionowany testament. L. M. nie leczył się również psychiatrycznie. Sąd zatem nie miał podstaw, aby kwestionować stan świadomości i woli spadkodawcy w dacie sporządzenia spornego testamentu.

Skoro uczestniczka powoływała się na nieważność testamentu z uwagi na to, że L. M. w dacie sporządzenia testamentu był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, to – zgodnie z powołanym wcześniej orzeczeniem Sądu Najwyższego – powinna była zgłosić w tym zakresie stosowne wnioski dowodowe, aby udowodnić tę okoliczność.

Reasumując, Sąd I instancji uznał, że testament własnoręczny sporządzony przez L. M. i opatrzony datą 19 lutego 2017 r. przez wnioskodawczynię, powołujący w całości do dziedziczenia wnioskodawczynię U. H. oraz uczestnika M. M. (1) jest ważny. Pomimo braku opatrzenia go datą przez spadkodawcę, nie zachodzi żadna z przesłanek z art. 949 § 2 k.c., w przypadku których należałoby uznać, że testament jest nieważny.

W punkcie 2 postanowienia Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła uczestniczka postępowania K. M., zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania które miało wpływ na treść orzeczenia:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku wadliwej oceny wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnień uczestniczki, co do okoliczności przecięcia podpisu na testamencie z dnia 2 grudnia 2015 roku, a w konsekwencji sprzecznie z materiałem dowodowym ustalenie, że testament w miejscu podpisu przeciął spadkodawca;

b. art. 316 § 1 k.p.c. w wyniku uchylecia się od ustalenia, zgodnie ze stanem sprawy że testament z dnia 2 grudnia 2015 r. starannie i równo przecięty w miejscu podpisu złożyła wnioskodawczyni, że stan zdrowia spadkodawcy po dniu 2 grudnia 2015 r. wykluczał możliwość takiej operacji w jego wykonaniu, a także faktu, iż testament z 19 lutego 2017 r. nie jest testamentem bez daty, ale testamentem z datą nieprawdziwą, którą to nieprawdziwą datę wpisała wnioskodawczyni w porozumieniu z uczestnikiem;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego w drodze jego błędnej wykładni i zastosowania:

a. art. 945 k.c. w wyniku bezzasadnego przyjęcia, iż art. 944 k.c. de facto wyłącza stosowanie tego przepisu, w sytuacji gdy w dacie badania istniała przesłanka z art. 945 § 1 pkt 1 k.c.,

b. art. 928 § 1 pkt 3 k.c. w sytuacji gdy wnioskodawczyni przy udziale uczestnika umyślnie przerobiła testament spadkodawcy, opisywany w sprawie jako z 17 lutego 2017 r., poprzez wpisanie nieprawdziwej daty, a tym samym pominięcie różnicy pomiędzy testamentem nie datowanym, a testamentem z nieprawdziwą datą prowadzącą do przerobienia testamentu, a w konsekwencji uznanie przedmiotowego testamentu za ważny, z naruszeniem także art. 949 § 2 k.c. Wprawdzie ustalenie niegodności toczy się w procesie (III CK 670/04), tym niemniej w postępowaniu spadkowym prowadzonym w trybie Ns okoliczność ta nie może być uznana za obojętną, tym bardziej w aspekcie przyznania z art. 229 k.p.c. nie może prowadzić do ustaleń sanujących niedatowany testament. Tym bardziej, iż dopisana data nie jest przypadkowa, bowiem miała na celu uczynienia z przedmiotowego dokumentu ostatniego

możliwego testamentu spadkodawcy. Okoliczność opisana powyżej odnosi się także do testamentu z dnia 2 grudnia 2015 r., który złożyła wnioskodawczyni,

c. art. 949 § 2 k.c. w wyniku pominięcia, że w sytuacji testamentu de facto niedatowanego, z nieprawdziwą datą wpisaną przez wnioskodawczynię, a skutkującą jego przerobieniem, istnieją wątpliwości co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

d. art. 946 k.c. w wyniku jego zastosowania w sytuacji, gdy brak było ku temu przesłanek.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia spadku po L. M. na podstawie ustawy.

W toku postępowania apelacyjnego skarżąca K. M. zmarła, a w jej miejsce wstąpiła jej następczyni prawna A. A., która w pełni poparła wniesioną apelację.

Wnioskodawczyni, w odpowiedzi na wniesioną przez uczestniczkę apelację, wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja uczestniczki K. M. co do zasady okazała się bezzasadna i jako taka, w przeważającej mierze podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne poza ustaleniem, że dokument z dnia 2 grudnia 2015r. z przeciętym podpisem spadkodawcy stanowi testament. Zdaniem Sądu Okręgowego tego pisma sporządzonego własnoręcznie przez L. M. w dniu 2 grudnia 2015 r. nie można uznać za testament. Testament, jako wyraz woli spadkodawcy musi zawierać oświadczenie jednostronne, nieskierowane do konkretnego adresata, zawierające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, powołujące do całego lub do części spadku jednego lub więcej spadkobierców. Natomiast sporządzony dokument stanowi raczej stwierdzenie, że spadkodawca chciał wraz z żoną rozdysponować zgromadzone środki finansowe, jednakże sprzeciwiać się temu miała skarżąca K. M., ostatecznie zaś spadkodawca stwierdził, że żona chciała, żeby podział został dokonany w sposób zgodny oraz obiecała, że nikogo przy tym nie pokrzywdzi. Powyższego oświadczenia w żaden sposób nie można uznać za jednostronne rozporządzenie majątkiem. Dokument ten stanowi raczej opis rodzinnej sytuacji dotyczącej różnicy zdań między małżonkami odnośnie podziału środków pieniężnych oraz co ostatecznie miała powiedzieć K. M. mężowi. Natomiast testament ze swej istoty ma stanowić wyraz woli tylko i wyłącznie samego spadkodawcy, a nie osoby trzeciej, jak to ma miejsce w przypadku dokumentu datowanego na dzień 2 grudnia 2015 r.. Dlatego też powyższego dokumentu, nie stanowiącego rozporządzenia majątkiem spadkodawcy na wypadek śmierci, nie można uznać za testament.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacyjnych należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c., ani też art. 316 k.p.c..

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza

poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez skarżącą zarzuty dotyczą w gruncie rzeczy oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, której dokonanie skutkowało uznaniem, że testament własnoręczny sporządzony przez L. M. i opatrzony datą 19 lutego 2017 r. przez wnioskodawczynię, jest ważny, pomimo, że testament ów jest bez daty, to nie budzi on żadnych wątpliwości co do swej ważności lub skuteczności, w odróżnieniu do dokumentu sporządzonego własnoręcznie przez zmarłego w dniu 2 grudnia 2015 r. z odciętym podpisem spadkodawcy. Sąd Okręgowy celowo posługuje się tu pojęciem dokumentu, albowiem w ocenie Sądu Odwoławczego jak już wskazano powyżej, pomijając kwestię odciętego podpisu, tego pisma, sporządzonego własnoręcznie przez L. M., w ogóle nie można uznać za testament.

Szczegółowo do powyższej kwestii Sąd Okręgowy odniósł się już w powyższej części uzasadnienia, natomiast podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. dotyczyły de facto nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa dotyczących warunków uznania testamentu za ważny i skuteczny, bądź ich niewłaściwej wykładni, a tego rodzaju zarzuty należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego, do których Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części uzasadnienia. Uchybienie polegające na wadliwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego polega w istocie rzeczy "na tzw. błędzie w subsumcji, co wyraża się tym, iż stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidzianemu w normie prawnej albo, że ustalonego stanu faktycznego błędnie nie "podciągnięto" pod hipotezę określonej normy prawnej" (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2001 r., sygn. I CKN 102/99 publ. [w:] J. P. Tarno – „Prawo o postępowaniu ..., op. cit., str. 367).

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Okręgowego niezrozumiała jest konstrukcja podniesionego zarzutu. Stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c. przy wydaniu wyroku sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku. W omawianym przepisie sformułowano zasadę, iż podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a więc sąd nie może wydając orzeczenie merytoryczne powoływać się na późniejsze zdarzenia, zaszłe po zamknięciu rozprawy. Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi i takich twierdzeń nie formułuje też skarżąca. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia stanowiły zdarzenia przeszłe, a zatem istniejące w dacie zamknięcia rozprawy. Natomiast kwestia prawidłowości ustaleń faktycznych, jak też ocena dowodów nie podlega rozpoznaniu w ramach zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c..

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W szczególności Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do uznania, że testament bez daty sporządzony przez spadkodawcę L. M. oraz opatrzony przez jego córkę – wnioskodawczynię datą 19 lutego 2017 r. jest nieważny. W tym kontekście, jako niezasadne jawią się zarzuty naruszenia art. 945 k.c., art. 928 § 1 pkt 3 k.c., art. 949 § 2 k.c. oraz art. 946 k.c..

Testament, bez daty, sporządzony przez L. M., w ocenie Sądu Okręgowego nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do jego treści, jak również nie wywołuje wątpliwości co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. Przechodząc do omówienia zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu należy wskazać, że w myśl art. 949 § 2 k.c. brak daty tylko wtedy pociągnie za sobą nieważność testamentu holograficznego, gdy brak ten wywołuje wątpliwości co do zdolności testowania. W uchwale Sądu Najwyższego z 22.5.2013 r. (III CZP 22/13, OSNC 2013, Nr 11, poz. 125) trafnie podkreślono, że przez „zdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu” należy rozumieć formalne kryterium zdolności testowania, ponieważ prawo polskie nie zna naturalnej niezdolności do czynności prawnych. Przy ocenie tej kwestii nie ma zatem znaczenia ewentualny brak świadomości czy swobody wywołany stanem zdrowia testatora, bo taką okoliczność można oceniać wyłącznie na podstawie art. 945 KC w kontekście wady oświadczenia ostatniej woli. Tak więc zakresy zastosowania art. 949 § 2 i art. 945 § 2 KC są rozłączne, a więc wyłączone jest zastosowanie art. 945 § 2 KC w odniesieniu do przesłanek, o których stanowi art. 949 § 2 KC (tak też post. SN z 6.11.2014 r., II CSK 103/14, L.; uchw. SN z 22.5.2013 r., III CZP 22/13, OSNC 2013, Nr 11, poz. 125).

W niniejszej sprawie brak jest danych aby spadkodawca nie posiadał zdolności do testowania czyli nie miał pełnej zdolności do czynności prawnych.

Jeżeli zaś chodzi o wzajemny stosunek kilku testamentów, to okoliczność ta w niniejszej sprawie nie zachodzi, bowiem spadkodawca sporządził jeden testament, o czym była mowa powyżej. Również nie było żadnych wątpliwości co do treści testamentu spadkodawcy, został sporządzony w sposób jasny i nie budzi żadnych wątpliwości. Rację ma Sąd Rejonowy, że ewentualne rozporządzenie składnikiem majątkowym, nie należącym do spadkodawcy nie ma znaczenia prawnego, albowiem nie jest to podstawa do stwierdzenia nieważności testamentu. W sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że składniki majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują spadek. Przede wszystkim jest to prawo do lokalu mieszkalnego ale również rzeczy znajdujące się w lokalu, w tym pieniądze, które spadkodawca przechowywał w swoim mieszkaniu, a nie w banku.

Tak więc w ocenie Sądu Okręgowego, testament sporządzony przez L. M. bez daty odpowiada warunkom stawianym w art. 949 k.c. testamentom własnoręcznym, zaś fakt, że na dokumencie nie ma daty, nie dyskwalifikuje go automatycznie, jako nieważnego. Umieszczenie daty służy do osiągnięcia dwóch celów: ustalenia, czy testator w chwili sporządzania testamentu miał zdolność testowania oraz ustalenia kolejności następujących po sobie testamentów. Natomiast skoro brak daty nie powoduje wątpliwości, co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, treści testamentu, czy wzajemnego stosunku kilku testamentów, to słusznie Sąd I instancji przyjął, że brak daty na sporządzonym przez L. M. testamencie nie pociąga za sobą sankcji nieważności. Istotnie córka spadkodawcy na testamencie, dopisała własnoręcznie datę 19 lutego 2017 r., jednakże nie dokonała ingerencji w samą treść sporządzonego dokumentu i tym samym niezasadny jest zarzut skarżącej, że wnioskodawczyni przerobiła testament. Ingerencja była nieistotna, nie wpływała na treść testamentu i na zawarte w nim rozrządzenia. Ponadto, jak wynika z opinii biegłego sądowego testament został sporządzony przez L. M. przed 2015 r., brak jest jakichkolwiek danych za ten okres o stanie zdrowia spadkodawcy. Z art. 945 k.c. wynika zamknięty katalog prawnie relewantnych wad oświadczenia woli, jakimi może być obarczone oświadczenie woli zawarte w testamencie. Należą do nich złożenie oświadczenia: w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu o danej treści oraz pod wpływem groźby. W sprawie skarżąca nie wykazała, aby testament został sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym



świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wbrew podnoszonej argumentacji skarżącej, pomimo, że spadkodawca był osobą starszą i schorowaną, to kontakt z nim był logiczny. Problemy, z którymi skarżąca wiązała brak świadomości spadkodawcy, wystąpiły tuż przed śmiercią w 2017 r.. Zgodnie z podstawową w procesie cywilnym zasadą kontrydiktoryjności, stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego, (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113, z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPUS 1998, Nr 21, poz. 6 oraz z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPUS 1999, Nr 20, poz. 662). Strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków braku aktywności; w szczególności braku wniosków dowodowych mających na celu udowodnienie słuszności dochodzonych roszczeń lub podnoszonych zarzutów, wpływa na określony wynik postępowania. W przedmiotowej sprawie skarżąca nie zdołała wykazać, aby u spadkodawcy występowały jakiegokolwiek zaburzenia świadomości przed 2015 r., tj. w okresie, kiedy został sporządzony kwestionowany przez nią testament. Co za tym idzie brak jest podstaw, aby kwestionować stan świadomości i woli spadkodawcy w dacie sporządzenia spornego testamentu, tj. przed rokiem 2015. Ponadto lepszy stan zdrowia spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu potwierdza chociażby porównanie jego charakteru pisma, którym napisany jest testament oraz dokument z dnia 2 grudnia 2015 r.. Jak stwierdził biegły A. C. w wydanej opinii, w przekazanych, jako graficzny materiał porównawczy wzorach zapisów i podpisów autentycznych L. M. z okresu 2015 – 2017 r. występują wyraźne przejawy postępującego procesu destrukcji grafizmu, nie uwidaczniające się wyraźnie w piśmie sporządzonego testamentu oraz widniejącego na nim podpisu spadkodawcy.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest przesłanek do uznania, że testament własnoręczny sporządzony przez L. M. jest nieważny. Jednakże w zaskarżonym postanowieniu wadliwie Sąd Rejonowy użył sformułowania w sentencji postanowienia, gdzie Sąd I instancji stwierdził, że spadek po L. M., na podstawie testamentu własnoręcznego opatrzono datą 19 lutego 2017 r., otwartego i ogłoszonego w dniu 6 listopada 2017 r. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza córka U. H. primo voto S., z domu M. oraz syn M. M. (1). Ten sposób sformułowania sentencji postanowienia przeczy ustaleniemu w sprawie stanowi faktycznemu oraz poczynionym przez Sąd I instancji rozważaniom prawnym, a mianowicie, że testament spadkodawcy był bez daty, a datę wpisała córka spadkodawcy. W związku z powyższym w postanowieniu nie powinien znaleźć się zapis, że ów otwarty i ogłoszony testament został opatrzony datą 19 lutego 2017 r., bowiem testament, który pozostawił spadkodawca jest testamentem bez daty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie 1. w ten tylko sposób, że stwierdził, iż spadek po L. M. synu J. i M. zmarłym w dniu 16 czerwca 2017 r. w Ł. ostatnio stale zamieszkałym w Ł. na podstawie testamentu własnoręcznego bez daty, otwartego i ogłoszonego w dniu 6 listopada 2017 r. w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi I Ns 733/17, nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: córka U. H. primo voto S. z domu M. (córka L. i M.) oraz syn M. M. (1) (syn L. i M.) po 1/2 części każdy z nich.

Tylko z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone postanowienie, jednocześnie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodne ze swoim udziałem w sprawie.